

## GRANDIOSO CHOPIN | STRAUSS

**Orkiestra Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie**

**Andrzej Wierciński** - fortepian

**Josep Caballé Domenech** - dyrygent



W programie:

### **Fryderyk Chopin**

#### **Koncert fortepianowy e-moll op.11 [40']**

- Allegro maestoso
- Romanca (Larghetto)
- Finał (Vivace)

### **Richard Strauss**

#### **Cztery interludia symfoniczne z opery „Intermezzo” op. 72 [23']**

- I. Reisefieber und Walzerszene
- II. Träumerei am Kamin
- III. Am Spieltisch
- IV. Fröhlicher Beschluss

### **Andrzej Wierciński**

Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach; w 2020 roku ukończył studia poddyplomowe na jednej z najbardziej renomowanych uczelni - Mozarteum Universität w Salzburgu, w klasie prof. Pavla Gililova.

Wśród osiągnięć pianisty na szczególną uwagę zasługują: I miejsce na Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie, I miejsce w 6. Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Budapeszcie, Złoty Medal na Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Wiedniu, I nagroda na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Saint-Priest Antoine de Saint-Exupéry oraz III nagroda i brązowy medal na Międzynarodowym Konkursie w Hong Kongu.

Andrzej Wierciński koncertował w większości krajów europejskich, Kanadzie, Japonii i Indonezji. Jednym z ważniejszych koncertów artysty był występ podczas Festiwalu Polskiego na EXPO w Mediolanie w Auditorium di Milano Fondazione Cariplo z Koncertem e-moll Chopina z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonii Narodowej pod batutą Jacka Kasprzyka.

### **Josep Caballé Domenech**

Dyrektor muzyczny Filharmonii w Colorado Springs i główny dyrygent Moritzburg Festival Orchestra jest cenionym interpretatorem dzieł symfonicznych i operowych.

Zapraszany jest do współpracy przez najwybitniejsze orkiestry na świecie, z którymi koncertuje i nagrywa.

Zadebiutował w Gran Teatre del Liceu w Barcelonie. Przewodził nowe produkcje operowe m.in. w Staatsoper Berlin, Hamburg Staatsoper, State Opera Stuttgart, Dresden Semperoper, Theater an der Wien (z Plácido Domingo), wiedeńskiej Volksoper, Sao Carlos w Lizbonie i Beijing National Opera.

W ostatnim sezonie na szczególną uwagę zasługują koncerty artysty na rzecz Fundacji Gute Tat z Moritzburg Orchestra Festival w Berlinie oraz koncert w Palau de la Música w Barcelonie z Jove Symphony Orchestra dla UNICEF.

Urodził się w Barcelonie; uczył się gry na fortepianie, skrzypcach, perkusji i śpiewu. Dyrygenturę studiował pod okiem takich mistrzów, jak David Zinman, Jorma Panula, Sergiu Comission. Otrzymał nagrodę Amerykańskiej Akademii Dyrygentury w Aspen.

## CHOPIN | STRAUSS

Piotr Urbański

Koncert fortepianowy e-moll op. 11 (1830) Fryderyka Chopina (1810–1849) został napisany po utrzymanym w tonacji f-moll i opatrzonym op. 21. Dwudziestoletni kompozytor był przekonany o jego dużej oryginalności, jednak dopiero późniejsze dzieła są owocem jego geniuszu. Niewątpliwie słyhać w tym koncercie bardzo wyraźnie, że to właśnie fortepian jest instrumentem, który romantycznej wrażliwości Chopina daje właściwe narzędzie wypowiedzi artystycznej. Niewątpliwie też słyhać, że orkiestra, a zwłaszcza smyczki, nie były tym, co w muzyce było mu najbliższe, że jej kolorystyka i instrumentacja są dalekie od doskonałości. Stąd w koncercie rola orkiestry jest poboczna. Trudno też doszukać się konfliktu dramatycznego między orkiestrą a solistą czy też rzeczywistego ich współdziałania. Partia orkiestrowa jest raczej akompaniamentem dla popisu solisty-wirtuoza. Forma koncertu e-moll jest bardzo tradycyjna, poczynając od ścisłej, podwójnej ekspozycji części I (Allegro maestoso), wyprowadzającej główny temat najpierw przez orkiestrę, a potem przez solistę. Już od pierwszych dźwięków fortepianu słyszymy charakterystyczne dla kompozytora elementy, w tym wyrafinowane ozdobniki. Te zaś dominują w wolnej części środkowej, nazwanej Romanca (Larghetto) – romantycznej, spokojnej, nieco melancholijnej, sentymentalnej. To jakby przyjemne wspomnienie łagodnego, przyjemnego krajobrazu – pięknej, wiosennej, księżycowej nocy – mówił Chopin. Część

trzecia jest żywym, roziskrzonym rondem, utrzymanym w rytmie krakowiaka (Vivace). (40')

Cofamy się o prawie sto lat i niemal nie wierzymy, że opera pt. Intermezzo (1923) Richarda Straussa była ukończona w Buenos Aires. „Mieszczkańska komedia z symfonicznymi interludiami”, której patronują i Gluck, i Wagner... Libretto nieco absurdalne, acz sięgające do zwykłych, codziennych sytuacji rodzinnych mistrza. Opera, która dzieje się tu i teraz – współcześnie, a nie w świecie mitu czy historii, to niewątpliwie rewolucyjny pomysł, doskonale przez Straussa wyzyskany. W klasycznej monografii kompozytora, autorstwa Ernsta Krasusego, czytamy: „muzyka dzieląca, a zarazem łącząca czysto dramatyczno-recytatywną i symfoniczną formę, stanowi jedynie ostateczną konsekwencję tego, co Strauss dokonał dotychczas. Złośliwy krytyk napisał, że „Intermezzo” to po prostu „poemat symfoniczny z mieszczańskimi interludiami”. W istocie jest tak, że słyszemy tu echa pogodnych poematów Straussa, a interludia doskonale oddają nastrój: czułego snu żony o mężu, walca, gry w skata, zakończenia małżeńskiej awantury. Wyrafinowana, błyskotliwa partytura tłumaczy się doskonale bez kontekstu akcji opery. Szczęśliwie cztery interludia symfoniczne z tej opery coraz częściej pojawiają się jako samodzielne dzieło podczas koncertów symfonicznych. (24')

